



PRZEŻYJ TO SAM! #naStadionie



bilety.wisla-plock.pl



OFICJALNY MAGAZYN PIŁKARSKIEJ
WISŁY PŁOCK.

PROGRAM MECZOWY

*Wisła Płock
vs. Legia Warszawa*

*Wisła Płock
vs. Zagłębie Lubin*

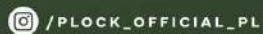
17/08/2025 - 20:15
25/08/2025 - 19:00
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
NAKLAD: 500 SZT.
#213



KALENDARZ IMPREZ

KALENDARZIMPREZ.PLOCK.EU

WWW.PLOCK.EU



03

#SpisTreści

04 NOWE ZIELONE MIEJSCA DO ODPOCZYNIKU

06 „WIERZĘ W CIĘŻKĄ PRACĘ”

08 ANALIZA RYWAŁA: LEGIA WARSZAWA

14 ANALIZA RYWAŁA: ZAGŁĘBIE LUBIN

16 NOWA TWARZ, NOWA UMOWA I WYPOŻYCZENIE

18 POPRZEDNIE KONFRONTACJE

Tekst:

Marta Hućko, Witold Rososiński

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Mateusz Lenkiewicz

Zdjęcie na okładce:

Sebastian Wiciński / Wisła Płock S.A.

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Marta Hućko

Wisła Płock S.A.

2025

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

NOWE ZIELONE MIEJSCA DO ODPOCZYNYKU

Na tym terenie powstanie naturalistyczny park Międzytorze

– Zielen to inwestycja w zdrowie, jakość życia i przyszłość naszego miasta. Tworzymy miejsca, w których mieszkańcy Płocka będą mogli odpocząć, spotkać się, pobawić i aktywnie spędzić czas – od najmłodszych po seniorów – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

– Niebawem na mapie naszego miasta pojawią się trzy nowe duże tereny rekreacyjne na osiedlach Imielnica, Międzytorze i Podolszyce Południe, a jeden, na osiedlu Góry, zostanie zmodernizowany – dodaje prezydent.

Główną atrakcją skweru przy ulicy Harcerskiej będzie tętniąca solankowa. Aktualnie teren w pobliżu przedszkola jest niezagospodarowany i porośnięty trawą. Powstaną tu alejki spacerowe, zostanie zasadzona zielen, wśród których będzie 40 drzew i ponad 400 krzewów, ponad 2 tys. bylin, 1,5 tys. różnorodnych traw i żywopłot.

W parku Międzytorze do rosnących tu drzew będą dosadzone nowe. Zachowany będzie swobodny układ roślinności i dodatkowo posadzone będzie ponad 10 tys. roślin, utworzone łąki kwietne dla ochrony bioróżnorodności. Powstaną miejsca piknikowe, utworzone ścieżki edukacyjne, domki dla

zapylaczy, budki lęgowe i schronienia dla jeży. – Zbudujemy naturalistyczny plac zabaw, siłownię pod chmurką, boisko do gry w boule, strefę street workoutu, wybieg dla psów oraz toaletę. Oba parki powstaną m.in. dzięki dofinansowaniu unijnemu. Aktualnie wybieramy w przetargach wykonawców – precyzuje prezydent Nowakowski.

Całkowicie odmieniony zostanie teren przy Czerwonych Kosynierów. Będzie pachnąco i różnorodnie. Dziś rosną tu pojedyncze drzewa i trawa, do których dosadzonych zostanie m.in. 145 drzew. Będzie urządzony piękny różany ogród, miejsce do zabawy dla dzieci, flow park, a także siłownia plenerowa, polana piknikowa i ogrodzony wybieg dla psów. – Z tego parku powinniśmy skorzystać za 12 miesięcy. Wykonawca jest już wybrany – informuje prezydent.

Najszybciej efekty będą widoczne na modernizowanym z Budżetu Obywatelskiego Płocka skwerze przy ul. Parkowej w Górach, który ma być gotowy do końca września. Do spędzania czasu zachęca duży naturalny staw i istniejący drzewostan. Odnowiony został plac zabaw i zewnętrzna siłownia, a pod urządzeniami położone będą nowe, bezpieczne nawierzchnie. Są już chodniki, ławki i latarnie. Całość dopełni zielen i nasadzenia krzewów, bylin i traw.



W Płocku powstaje wiele miejsc do rekreacji. Prezydent Andrzej Nowakowski na jednym z wyremontowanych placów zabaw przy ul. Sportowej



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ WE WSZYSTKIE DNI ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



WIERZE W CIĘŻKĄ PRACĘ

O tytule trenera miesiąca, pierwszych odczuciach w ekstraklasie i wierze w ciężką pracę oraz otaczających go ludzi porozmawialiśmy z trenerem Mariuszem Misiurą.

Zacznijmy od tego, że gratuluję tytułu trenera miesiąca w pierwszym miesiącu pracy w ekstraklasie. Jak trener podchodzi do takich wyróżnień?

Jest to na pewno bardzo miłe wyróżnienie, tym bardziej, że głoszą trenerzy, czyli osoby, które uważam, że spędzają najwięcej czasu na analizie, więc na pewno bardzo dziękuję za to wyróżnienie. Zdaję sobie sprawę, że trener spija troszeczkę śmietankę z tego wszystkiego, co się dzieje w klubie, bo uważam, że ta nagroda to jest tak samo duże wyróżnienie dla całego klubu, rozpoczynając od prezesów, zarządu, rady nadzorczej, piłkarzy, sztabu, administracji, mediów... Każdy włożył cegiełkę, żeby później trener mógł się z tego cieszyć. Zdaję sobie sprawę, że bez tej malej cegiełki każdej z osób związanych z klubem tego sukcesu by nie było, więc bardzo za to dziękuję. Drużynę zaprosiłem na pokaz iluzjonisty, ostatnio przed meczem w Łodzi, dzisiaj przyjedzie sushi, więc chociaż tak mogę się materialnie odwdzięczyć.

A jak wrażenia po tych pierwszych spotkaniach w ekstraklasie? Czy widzi trener jakąś znaczącą różnicę w porównaniu do pracy w niższych ligach?

No tak, na pewno drużyny są bardzo dobrze zorganizowane, jest duża jakość piłkarska, bardzo duże zainteresowanie, praktycznie każdy stadion wypełniony po brzegi, ta cała otoczka, to wszystko na pewno jest na dużo wyższym poziomie niż było w I czy II lidze. No i cieszę się, że my w jakiś sposób stajemy na wysokości zadania i jesteśmy konkurencyjni.

Trener dużo mówi o swojej drodze do ekstraklasy, jaką musiał przebyć. Czy przed startem sezonu nie było takiej za dużej ekscytacji, że trener się może zapałał na tym, że za bardzo emocjonalnie podchodzi i to mu będzie przeszkadzać w tych przygotowaniach do startu ligi?

To, co ja ogólnie lubię, to myślę, że piłka to emocje i czasami aż staram się tłumić w sobie. Uważam, że trzeba się cieszyć z momentów, które mamy w życiu, możliwości. Tak jak ostatnio też powiedziałem zawodnikom, że cieszymy się

z tego, że jesteśmy dzisiaj w ekstraklasie – robimy, co do nas należy jak najlepiej, bo nikt nie wie, jak długo nam przyjdzie grać na tym poziomie rozrywkowym. Bardzo długo na tę ekstraklasę czekałem, bo to bardzo trudna droga. Patrząc na ostatnie trzy lata, to to jest awans z drugiej ligi do pierwszej i awans z pierwszej ligi do ekstraklasy, więc można powiedzieć, że zawsze razem z drużyną, ze sztabem ten awans sobie wywalczyliśmy. I to smakuje dobrze, bo nikt nie dał tej ekstraklasy za darmo, tylko trzeba było ją sobie na nią zasłużyć, wywalczyć. I tak jak z tym tytułem trenera miesiąca, tak samo z tymi wszystkimi awansami, z moją obecnością w ekstraklasie: zdaję sobie sprawę, że jest ona dzięki wielu osobom w wielu obszarach, którzy pomogli mi, a ja dzięki nim spełniłem swoje marzenia.

Za nami cztery kolejni. Które z tych czterech spotkań trener uważa, że było takie najcięższe?

Pierwszy mecz był najtrudniejszy, uważam, bo towarzyszyły nam bardzo duże emocje, duże zdenerwowanie. Pewnie w taki sposób, że nie do końca było wiadomo jak ta ekstraklasa na dzień dzisiejszy wygląda, jaki poziom prezentują zespoły. Ja sobie zdaję sprawę, że niektórzy powiedzą, że tam była czerwona kartka, ale nie się nie dzieje bez przyczyny i czerwona kartka była konsekwencją tego, że ktoś grał nieprzepisowo. Pierwszy mecz był najtrudniejszy ze względu na to, że trzeba zarządzać nami wszystkimi, kiedy towarzyszyły nam duże emocje, duże nerwy. I cieszę się bardzo, że my ten egzamin zdaliśmy, bo miałem takie poczucie, że my w pierwszej lidze mieliśmy kilka takich ważnych momentów i to zdenerwowanie wzięło nad nami górę, czasami nie potrafiliśmy tych emocji zachować w szatni, później na boisku było to widoczne, tutaj się cieszę bardzo, że ten pierwszy mecz poradziliśmy sobie z emocjami, z takimi oczekiwaniami, wygraliśmy to spotkanie. Myślę, że to nam dodało takiej wiary, że jesteśmy dobrą drużyną i po prostu idziemy sobie dalej.

No właśnie – ten początek można powiedzieć, że jest świetny, bo jako beniaminek mamy 10 punktów w czterech meczach. Ale na pewno trenerowi wiele osób z różnych stron

No właśnie – ten początek można powiedzieć, że jest świetny, bo jako beniaminek mamy 10 punktów w czterech meczach. Ale na pewno trenerowi wiele osób z różnych stron przypomina naszą historię sprzed trzech lat... Nie boi się trener, że teraz jest fajnie, bo mocno weszliśmy do tej ekstraklasy, jeszcze nas nie znają, ale jak nas zaczną rozczytywać, to się zrobi trudniej?

Odpowiem tak troszeczkę inaczej. Jak wróciłem do Polski, objąłem drużynę Warty Gorzów na ostatnim miejscu, o wszyscy mi mówili, że jesteśmy mrurowanym faworytem do spadku i spadniemy z trzeciej ligi. Udało się na kilka kolejek przed końcem utrzymać. Później jak objąłem Znicz Pruszków, który się utrzymał w ostatniej kolejce w sezonie, to wszyscy mówili, żeśmy nie rozpakował walizek, bo tam co trzy miesiące zmieniają trenera, nie tam się nie da zrobić. Udało się utrzymać drużynę w drugiej lidze, później z najniższym budżetem w drugiej lidze awansować do pierwszej ligi. Będąc w pierwszej lidze, mając najniższy budżet, wszyscy mówili, że jesteśmy faworytem do spadku, takim mrurowanym, że z hukiem, a udało się utrzymać drużynę na kilka kolejek przed końcem. Kiedy po tym sezonie miałem kilka propozycji, wszyscy mówili: nie idź do Wisły Płock, bo tam są duże oczekiwania, a koniec końców wcale nie ma takich dużych finansów, nie ma infrastruktury, nie ma boiska do trenowania, zawodnicy już są w zaawansowanym wieku, dużo trenerów się tam potknęło, nie warto tam iść. Postąpiłem wbrew tym wszystkim głosom, zaczęliśmy razem drogę w pierwszej lidze i po kilku spotkaniach, w listopadzie wszyscy mówili, że ta drużyna nie awansuje, a koniec końców awansowała. No i teraz znowu jest kolejna sytuacja, że jesteśmy w ekstraklasie, mamy udany początek i cały czas dalej słyszę głosy, że to nie wyjdzie, bo kiedyś tam coś się wydarzyło. Ja podchodzę do tego tam, że wierzę w ciężką pracę, w analizę, wierzę w swoich współpracowników, w swój sztab, w swoich zawodników.

Nic nam nikt za darmo nie da, musimy wszystko na boisku sobie wywalczyć. I teraz od nas tylko zależy jak ten sezon się zakończy, czy się zakończy tak samo jak trzy lata temu, czy może jakoś inaczej. Więc ja nie wierzę w jakieś przepowiednie, nie wierzę w jakieś porównania, wierzę, że musimy jak najszybciej przeanalizować wszystkich przeciwników, z którymi gramy w lidze, musimy jak najszybciej rozwijać naszych zawodników, naszą drużynę, żeby co tydzień być na tyle konkurencyjnym, żeby regulamie zdobywać punkty.

Na koniec zapytam o to, co przed nami, czyli o spotkanie z Legią. Jakiego meczu się w zasadzie spodziewamy?

Na początku czwartek pojadę i będę trenerowi Iordanescu kibicował z całego serca, żeby odrobił ten mecz 1:4, bo bardzo mi zależy na tym, żeby te cztery zespoły reprezentowały nasz piękny kraj w europejskich pucharach. Udało mi się poznać trenera przed ostatnim springiem, uważam, że to jest świetny człowiek i z ciekawością analizuję to, w jaki sposób wygląda jego Legia teraz. Mamy już ze sztabem jakiś wstępny pomysł, jak podejmiemy do tego meczu. Jesteśmy bogaci o doświadczenie ze sparingu przed sezonem. Po drugie jest to niesamowicie przyjemne uczucie, że rok temu o tej porze przygotowaliśmy się, jak się nie mylę, do meczu z Odrą Opole, a dzisiaj po kilku miesiącach przygotowujemy się do meczu z Legią Warszawa i mamy oczekiwania, że chcemy ten mecz wygrać. To pokazuje, jak się tutaj rozwijamy, jak środowisko tutaj rośnie, jak rosną oczekiwania. To jest chyba w tym wszystkim piękne, że mamy marzenia, chcemy je spełniać i dawać radość naszym kibicom. I co najważniejsze dla mnie, znowu będzie pełny stadion. I to, co mnie cieszy, to najważniejsze, że kibice nie przychodzą na otwarcie tego stadionu, tylko przychodzą na drużynę, która uważam, że gra świetnie.



FOT. JACEK PRONDOZYŃSKI/400mm.pl



Legia Warszawa

Rok założenia: 1916

Barwy: czerwono-biało-zielono-czarne

Przydomek: Legioniści

SITUACJA KADROWA

Kibice stołecznej drużyny na transfery w okienku przedsezonowym musieli nieco poczekać. Zorganizowane grupy kibicowskie zdecydowały się nawet na chwilowe zawieszenie dopingu i zakupu kametów na domowe mecze Legii, aby zmusić władze klubu do działania na rynku. Koniec końców zarząd przeprowadził wzmocnienia, a szeregi warszawskiej drużyny zasilili: Mileta Rajović (poprzednio Watford - Anglia), który stał się najdroższym zakupionym zawodnikiem do klubu z Ekstraklasy (3 miliony euro), Petar Stojanović (Empoli - Włochy), czy dobrze nam znany Arkadiusz Reca (Spezia Calcio - Włochy).

Drużynę musieli natomiast opuścić Maciej Kitowski (aktualnie Widzew Łódź), Jakub Zieliński (VfL Wolfsburg - Niemcy), czy Maxi Oyedele (RC Strasbourg - Francja). W Legii nie brakuje doświadczonych zawodników na boiskach PKO BP Ekstraklasy. Do tej grupy możemy zaliczyć Artura Jędrzejczyka (302 występy), Pawła Wszółka (217 występy), czy Patryka Kuna (176 występy). Legioniści swoje domowe mecze rozgrywają na Stadionie Miejskim im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego pojemność wynosi 31 103 miejsca. Średnia wieku zawodników wynosi 25,9 roku, a obcokrajowcy (14) stanowią 43,8% drużyny.

USTAWIENIE

Nowy szkoleniowiec Legii, Edward Iordanescu, we wszystkich dotychczasowych meczach stawiał na klasyczną formację 4-3-3.

Miedzy słupkami pewnym elementem drużyny jest dwudziestodwuletni Kacper Tobiasz, który do tej pory w rozgrywkach ligowych i europejskich zachował 4 czyste konta. W linii defensywnej raczej pewnymi zawodnikami do wystąpienia w Płocku od pierwszej minuty są Paweł Wszółek (lewa obrona) oraz były zawodnik Wisły - Steve Kapuadi (środek obrony). Obok zawodnika z Demokratycznej Republiki Konga możemy się spodziewać kogoś z dwójki - Jan Ziółkowski - Radovan Panflov. Gdyby jednak Iordanescu zdecydował się na rotację w wyjściowym składzie to Artur Jędrzejczyk jest równie prawdopodobną opcją. Co do prawej obrony to tutaj największe szanse ma Ruben Vinagre, choć nie można skreślać Patryka Kuna.

W środku polapowinniśmy zobaczyć tercet - Juergen Elitim, Rafał Augustyniak, Bartosz Kapustka, a w przypadku rotacji szanse powinni dostać Wojciech Urbański i Claude Gonçalves. Jeżeli chodzi o tercet ofensywny to z pewnością powinniśmy zobaczyć Jean Pierra Nsame, będącego w dobrej formie w tym sezonie, a obok niego Vahana Bichalakhchyan oraz Ryoye Miroshite.

MŁODZIEŻOWCY

W drużynie Legii Warszawa nie brakuje zawodników mających status młodzieżowca. Wśród nich z pewnością wyróżnia się Jan Ziółkowski (2005 r.), który stanowi ważną część warszawskiej drużyny. Ma na koncie już 23 występy w najwyższej lidze rozgrywkowej w Polsce, a także 10 występów w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Oprócz niego wspomniany wcześniej status mają: Marcel Mendes-Dudziński (2005 r.), Wojciech Banasik (2006 r.), Pascal Mozie (2008 r.), Wojciech Urbański (2005 r.) oraz Jakub Żewłakow (2006 r.).

UWAGA, TALENT

Jan Ziółkowski urodził się 5 czerwca 2005 roku w Warszawie. Swoją piłkarską karierę rozpoczął w młodzieżowych sekcjach Wicheru Kobylka i Polonii Warszawa. W 2022 roku dołączył do akademii Legii, gdzie początkowo grał w drużynie U-19, a następnie w zespole rezerw.

W maju 2024 roku zadebiutował w pierwszym zespole Legii w rozgrywkach Ekstraklasy. Kilka miesięcy później podpisał nowy kontrakt z klubem, wiążąc się z nim do końca czerwca 2028 roku. Ziółkowski w krótkim czasie stał się ważnym elementem defensywy stołecznej drużyny, a jego dobre występy zaowocowały wyróżnieniem tytułem Młodzieżowca Lipca Ekstraklasy 2024.

W sezonie 2024/25 wystąpił w 28 meczach, zdobył 2 bramki i zanotował 2 asysty. Wraz z Legią sięgnął po Puchar Polski i Superpuchar. Jest również regularnie powoływany do młodzieżowych reprezentacji Polski, gdzie zdobywa doświadczenie na arenie międzynarodowej.



FOT. PIOTR KUČA / 400mm.pl

POD LUPĄ

Jean-Pierre Nsame urodził się 1 maja 1993 roku w kameruńskim mieście Duala. Karierę piłkarską rozpoczął jednak we Francji, gdzie występował w juniorskich zespołach UF Clichois, AC Boulogne-Billancourt oraz bardziej znanym Angers SCO. W tym ostatnim zadebiutował również w seniorskiej piłce, w spotkaniu na drugim szczeblu rozgrywkowym we Francji. Jego przygoda w tej drużynie nie była jednak zbyt udana. Nie udało mu się przebić na stałe do pierwszego składu, czego skutkiem były dwa wypożyczenia do USJA Carquefou i Amiens grających w niższych ligach. Po niezbyt udanej przygodzie we Francji Nsame przeniósł się do Servette - zespołu z zaplecza szwajcarskiej ekstraklasy, gdzie zaliczył piłkarskie odrodzenie. W 31 spotkaniach zdobył 23 gole, co zagwarantowało mu koronę króla strzelców rozgrywek. Po roku spędzonym w Genewie przeniósł się do BSC Young Boys, gdzie zdołał utrzymać formę. Przez sześć sezonów zdobył sześć tytułów mistrza kraju, dwa puchary krajowe oraz trzykrotnie został królem strzelców ligi szwajcarskiej.

Po udanej przygodzie w Szwajcarii Nsame przeniósł się na Półwysep Apeniński, gdzie zaliczył spadek formy. W Como zagrał 8 meczów, nie trafiając do siatki rywala. Jeszcze wcześniej, w sezonie 2021/2022 przez pół roku przebywał na wypożyczeniu w Venezii, gdzie również nie zdobył bramki. W lipcu poprzedniego roku trafił do warszawskiej Legii, lecz ponownie jego poziom nie zachwycał. Pretensje do jego gry miał ówczesny trener „Wojkowych” - Goncalo Feio - który krytykował zawodnika za brak zaangażowania. Nsame w zimie 2025 roku powrócił do Szwajcarii na zasadzie wypożyczenia do FC Sankt Gallen, lecz i tam jego dyspozycja pozostawiała wiele do życzenia. Po powrocie do Legii wydawało się kwestią czasu, kiedy to Kameruńczyk opuści



FOT. MARCIN SZYMZYK / 400mm.pl

zespół na stałe, jednak nowemu szkoleniowcowi udało się go odbudować. W tegorocznych rozgrywkach wystąpił w pięciu meczach i zdobył 3 gole. Szczególnie dobrze zaprezentował się w dwumeczu z Banikem Ostrava, kiedy to jego trafienia pomogły Legionistom awansować do kolejnej rundy.

TRENER

Edward Marius Iordanescu urodził się 16 czerwca 1978 roku w Bukareszcie, a swoją karierę na ławce trenerskiej rozpoczął początkowo jako asystent i tymczasowy trener w Steaule Bukareszt oraz FC Vaslui. Pierwsze samodzielne kroki jako trener stawiał w 2012 roku, prowadząc kluby w rumuńskiej ekstraklasie - między innymi Pandurii Târgu Jiu, CFR Cluj, FCSB czy Gaz Metan Mediaș. W sezonie 2020/2021 sięgnął po mistrzostwo Rumunii z CFR Cluj. Dwukrotnie zdobywał także Superpuchar kraju.

W latach 2022-2024 pełnił funkcję selekcjonera reprezentacji Rumunii, a kadra pod jego wodzą w eliminacjach do Euro 2024 nie poniosła porażki, czego skutkiem był bezpośredni awans na turniej rozgrywany w Niemczech. Tam swoją przygodę zakończyli do 1/8 finału, po porażce 0-3 z Holandią.

W czerwcu 2025 roku objął stanowisko trenera Legii Warszawa, podpisując dwuletni kontrakt.



FOT. PIOTR KUČA / 400mm.pl

Witold Rososiński

esse
DLA ZDROWIA

Jesteśmy dla Ciebie
wsparciem na każdym
etapie leczenia

ORTOPEDIA FIZJOTERAPIA REHABILITACJA DIETETYKA

Warszawa
Łódź
Płock
ul. Piłsudskiego 35
tel. 787 947 957
essedlzdrowia.pl

Dachy Rynny Ogrodzenia

 **Budmat.**

PRODUCENT

Inspirujemy przyszłość.

Architektura to nie tylko budynki – to wyraz wizji i marzeń. W Budmat to rozumiemy, dlatego nasze produkty łączą innowacyjność i zaawansowane technologie, dzięki czemu tworzą bezpieczne domy dla przyszłych pokoleń.

Nasza szeroka oferta produktów to odpowiedź na różne potrzeby i style, co daje nieograniczone możliwości aranżacji. Wspólnie tworzymy nowoczesne, funkcjonalne i estetyczne rozwiązania w budownictwie.

Razem dla lepszego świata.

INNOWACYJNE
PRODUKTY
POLECANE PRZEZ DEKARZY



NAJLEPSZA MARKA
WEDŁUG FACHOWCÓW



budmat.com



PRO TOUR

Future focused.


ORLEN

EPICKIE WEEKENDY

PALIWA VERA I EFECTA
OD PIĄTKU DO NIEDZIELI Z ORLEN VITAY **25 GR/L TANIEJ.**
A PRZY ZAKUPACH W SKLEPIE ZA MIN. 5 ZŁ AŻ **40 GR/L TANIEJ.**
PROMOCYJNE TANKOWANIA DO 50 LITRÓW. 5 KUPONÓW NA MIESIĄC.

-40 GR/L

ORLEN
VITAY

Promocja obowiązuje do 31 sierpnia 2025 r., obejmuje wybrane produkty, nie łączy się z innymi promocjami i skierowana jest do zarejestrowanych użytkowników aplikacji ORLEN VITAY. Każdy doładowany litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny podanej na dystrybutorze. Lista stacji i produktów wykluczonych z promocji oraz regulamin na vitay.pl/wakacje.





KGHM Zaglebie Lubin

Rok założenia: 1946

Barwy: miedziano-biało-zielone

Przydomek: Miedziowi

SITUACJA KADROWA

Kadra Zaglebia Lubin przed sezonem 2025/2026 zdecydowanie się odchudziła. Z klubem kontraktu nie przedłużyli m.in. Jarosław Jach, czy Rafał Adamski, a wypożyczenie zakończył Daniel Miłolajewski, czy Marcin Listkowski. W zamian za to klub postawił na solidne wzmocnienie zarówno w Polsce, jak i z zagranicy. Do składu Zaglebia dołączyli m.in. Roman Yakuba (poprzednio Puszcza Niepołomice), Michalis Kosidis (AEK Ateny - Grecja), Jakub Sypek (Widzew Łódź), czy Łuka Lucić (Slaven Belupo - Chorwacja). Ponadto po wypożyczeniu z Ruchu Chorzów powrócił Szymon Karasiński, który najprawdopodobniej będzie częścią drużyny w nadchodzącym sezonie. Oprócz zawodników, którym wygasły umowy z klubem pożegnało się dwóch zawodników w formie transferów pieniężnych. Chodzi tu o Tomasza Pierko (aktualnie Raków Częstochowa) oraz Dawida Kurminowskiego (Lechia Gdańsk).

„Miedziowi” swoje domowe mecze rozgrywają na stadionie KGHM Zaglebie Arena, którego pojemność wynosi 16 086 miejsc. Średnia wieku zawodników wynosi 25,4 roku, a obcokrajowcy (6) stanowią 18,2% drużyny.

USTAWIENIE

Zaglebie Lubin zalicza średnio udany początek sezonu. W trzech pierwszych meczach dwukrotnie remisowali z GKS-em Katowice i Koroną Kielce oraz raz przegrali z Widzewem Łódź. W każdym z tych trzech meczów trener Leszek Ojrzyński decydował się na formację 4-2-3-1 z dwoma defensywnymi pomocnikami. Między słupkami komplet minut rozegrał Dominik Hładun i wydaje się, że i podczas meczu z „Nafciarzami” powinien wyjść w pierwszym składzie. W linii defensywnej do tej pory komplet minut rozegrali: Roman Yakuba, Alekx Ławniczak oraz Michał Nalepa, który szczególnie w meczu z Koroną zaliczył dobry występ. Na prawej obronie sezon zaczynał Josip Corluka, jednak od dwóch meczów pierwszym wyborem Leszka Ojrzyńskiego jest Bartłomiej Kłudka. W środku pola, podobnie jak w obronie nie dochodzi o dużej rotacji. Damian Dąbrowski, Filip Kocaba oraz Adam Radwański rozpoczynali wszystkie mecze w pierwszej jedenastce i zaliczali solidne występy. Na skrzydłach ponownie brak rotacji w ostatnich potyczkach - zarówno Kajetan Szmyt, jak i Mateusz Wdowiak rozpoczynali od pierwszej minuty. Patrząc jednak na średnie występy wspomnianych skrzydłowych, szansę w Płocku w wyjściowym składzie może dostać Jakub Sypek. Na „dziewiątce” możemy się spodziewać kogoś z dwójki Michalis Kosidis - Marcel Reguła, chyba że do tego czasu Zaglebie zdecyduje się na sprowadzenie nowego napastnika.

MŁODZIEŻOWCY

W drużynie Zaglebia Lubin możemy wyróżnić sześciu zawodników posiadających status młodzieżowca. Piłkarzem regularnie grającym jest Marcel Reguła (2006 r.), który w meczu z GKS-em Katowice wpisał się na listę strzelców. Oprócz niego pojedyncze minuty z Koroną Kielce otrzymał jedynie Kamil Nowogoński (2007 r.). Ponadto w kadrze meczowej Zaglebia pojawiali się: Adam Matysek (2007 r.), Mateusz Dziewiatowski (2007 r.) oraz Cyprian Popielec (2007 r.).

UWAGA, TALENT

Marcel Reguła urodził się w 26 października 2006 roku i jest wychowankiem Zaglebia Lubin. Przeszedł przez wszystkie szczeble szkolenia, występując w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów, a następnie w zespole rezerw na poziomie 2. Ligi. 18-letni pomocnik już w swoim debiucie w Ekstraklasie zwrócił uwagę kibiców, zdobywając bramkę z przewrotki w derbowym meczu Śląskiem Wrocław oraz zaliczając asystę.

Na początku sezonu 2025/26 został uhonorowany tytułem Młodzieżowca Lipca Ekstraklasy, po udanych występach, w których m.in. zdobył gola w spotkaniu z GKS-em Katowice. Reguła posiada już doświadczenie na arenie międzynarodowej - wystąpił między innymi na Mistrzostwach Świata U-17 w 2023 roku, gdzie w meczu z Senegalem wpisał się na listę strzelców. Na koncie ma także trafienia w pozostałych młodzieżowych reprezentacjach Polski (U-18 i U-19).

W grudniu 2024 roku podpisał ze „Miedziowymi” nową umowę do końca czerwca 2028 roku, co potwierdza zaangażowanie klubu w jego dalszy rozwój. Występuje on na pozycji ofensywnego pomocnika lub skrzydłowego, choć w tym sezonie kilkakrotnie zagrał jako napastnik, co dodatkowo podkreśla jego różnorodność.



FOT. MIROSLAW SZOZDA / 400mm.pl

POD LUPĄ

Michalis Kosidis urodził się 9 lutego 2002 roku w Salonikach, a karierę piłkarską rozpoczął w miejscowym Iraklisie. Po kilku latach dołączył do akademii AEK-u Ateny, w której spędził całą swoją karierę juniorską. W tym też klubie zadebiutował w seniorskiej piłce. Jego największymi sukcesami w stołecznym klubie było mistrzostwo i puchar Grecji w sezonie 2022/2023. W kolejnych latach był dwukrotnie wypożyczany najpierw do holenderskiej drużyny VVV Venlo, dla której zdobył 9 bramek w 34 spotkaniach. Następnie Kosidis zawitał na polskie boiska za sprawą wypożyczenia do Puszczy Niepołomice. W tamtym sezonie strzelił dla „Żubrów” w sumie 9 goli, zarówno w rozgrywkach pucharowych, jak i ligowych. Na początku lipca br. podpisał dwuletni kontrakt z Zaglebiem Lubin. W trzech pierwszych meczach sezonu zdołał zdobyć jedną bramkę, przebywając na boisku łącznie 89 minut. Kosidis ma również na koncie 10 występów w reprezentacji Grecji U-21, dla której zdobył 2 bramki.



FOT. MIROSLAW SZOZDA / 400mm.pl

TRENER

Leszek Ojrzyński urodził się 31 maja 1972 roku w Ciechanowie. Jako piłkarz nie zrobił wielkiej kariery, a jako trener zaczął od szkolenia trampkarzy z Legii Warszawa. Następnie pracował jako asystent trenera w takich drużynach jak: Legionovia, Błękitni Stargard Szczeciński, Radomsk Radom, ŁKS Łomża, czy Polonia Warszawa. Swoje pierwsze kroki jako pierwszy trener stawiał w Milanie Milanówek, a z klubów na poziomie centralnym w Zniczu Pruszków. Przez wiele lat Ojrzyński nie był w stanie zająć miejsca w jednej drużynie przez dłuższy niż sezon. Zaliczył epizody w Rakowie Częstochowa, Zaglebiu Sosnowiec, Odrze Włodzisław Śląski, czy Górniku Zabrze. Ciechanowianin jest dobrze znany szczególnie kibicom Wisły Płock, którą to prowadził dwukrotnie - w latach 2007-2008 oraz przez kilka miesięcy w 2019 roku. Dwukrotnie prowadził również Koronę Kielce, z którą w sezonie 2021/2022 wywalczył awans do PKO BP Ekstraklasy. Ojrzyński ma na koncie zdobycie Pucharu i Superpucharu Polski w 2017 roku z Arką Gdynia. Są to jego największe sukcesy w karierze. Od połowy marca 2025 roku jest szkoleniowcem pierwszej drużyny Zaglebia Lubin. Klub powierzył mu trudne zadanie utrzymania się w lidze, jednak poradził z nim sobie bardzo dobrze, czego dowodem jest m.in. wręczenie mu nagrody Trenera Miesiąca w kwietniu br.



FOT. WIKTOR FARYNA / 400mm.pl

Witold Rososiński

**Przyszłość
buduje się na jakości**

agat®
www.agat-koluszkpi.pl

NOWA TWARZ, NOWA UMOWA I WYPOZYCZENIE

FOT. SEBASTIAN WICINSKI
400mmpl

W minionym tygodniu doszło do pewnych przetasowań w składzie Wisły Płock. Jorge Jimenez podpisał nowy kontrakt, Gleb Kuchko udał się na wypożyczenie, a Quentin Lecoeuche został nowym zawodnikiem klubu.

Nowy kontrakt Jime

Kibice, którzy martwili się przyszłością Hiszpana mogą spać spokojnie. Jorge Jimenez parafował nową umowę z klubem, na mocy której pozostanie z nami do 30 czerwca 2028 roku. Jime urodził się 20 maja 1999 roku w Madrycie i głównie występuje na pozycji ofensywnego pomocnika. Karierę rozpoczynał w juniorach Realu Madryt, po czym nosił barwy AD Alcobendas i Rayo Majadahonda. Pierwsze seniorskie kroki stawiał w zespole CD Móstoles, z którym występował na poziomie czwartoligowym. Następnie przez dwa lata grał w rezerwach Realu Betis, a ostatni etap kariery w Hiszpanii zaliczył w UD San Sebastian de los Reyes, gdzie rozegrał w sumie 68 meczów strzelając jedną bramkę i zaliczając 6 asyst.

Od sezonu 2023/2024 Jimenez reprezentuje barwy płockiej Wisły. Pierwszego sezonu w niebiesko-biało-niebieskich barwach nie mógł jednak zaliczyć do udanych. Wystąpił w dwunastu meczach nie strzelając ani jednej bramki. Jime przeżywał wtedy trudny okres, a jego przyszłość w składzie wydawała się niepewna. Prawdziwe odrodzenie przeżył w ubiegłym sezonie, kiedy to nowy szkoleniowiec Nafciarzy - Mariusz Misiura - znalazł sposób na Hiszpana. W 34 potyczkach strzelił łącznie 12 goli i zaliczył 4 asysty. Ofensywny pomocnik stał się kluczową postacią zespołu, co szczególnie pokazał w finale baraży o Ekstraklasę z Miedzią Legnica, kiedy to wywalczył rzut karny i przypieczętował wynik spotkania. Również i na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Polsce Jime udowadnia swoją wartość. W meczu z Piastem zdobył bramkę, a w konfrontacji z Widzewem asystował przy trafieniu Łukasza Sekulskiego.

Przedłużenie umowy to bardzo dobra wiadomość dla naszego klubu i kibiców. Mamy nadzieję, że Jime

utrzyma dobrą formę i pomoże nam odnosić dobre wyniki na poziomie Ekstraklasy!

Wypożyczenie Gleba Kuchko

7 sierpnia Gleb Kuchko został wypożyczony do końca sezonu do pierwszoligowej Miedzi Legnica. Białorusin od razu dostał szansę na grę i zadebiutował w meczu 4. kolejki ze Śląskiem Wrocław. Miedzianka uległa bardziej utytułowanej drużynie 3:1, a Kuchko spędził na murawie pełne 90 minut. Aktualna sytuacja Miedzi nie wygląda dobrze. Po zeszłosezonowym otarciu się o Ekstraklasę teraz zajmują po czterech kolejkach przedostatnie miejsce i obok Znicza Pruszków są drużyną, która jeszcze nie zapunktowała.



FOT. MIROSLAW SZOZDA | 400mmpl



FOT. SEBASTIAN WICINSKI | Wisła Płock S.A.

Jednocześnie przypominamy, że kontrakt Gleba Kuchko z Wisłą Płock obowiązuje do końca czerwca 2027 roku. Piłkarz pochodzący z Mińska trafił do naszej drużyny w 2022 roku, a wcześniej reprezentował barwy m.in. Ruchu Brześć, Dynama Brześć, czy Bate Borysów. Początkowo występował w barwach drugiej Wisły, gdzie szczególnie dobrze sobie radził w tamtym sezonie w rozgrywkach 3. Ligi. W 18 spotkaniach zdobył 6 bramek i zaliczył 5 kluczowych podań. Wtedy też zainteresował się nim Mariusz Misiura, który zaczął dawać mu szansę na zapleczu Ekstraklasy. Białorusin zagrał w 11 meczach, a jego najlepszy występ przypadł na spotkanie z krakowską Wisłą, w którym zdobył 2 gole. Płocczanie wygrali wtedy 3:1 i zdobyli arcyważne 3 punkty na trudnym terenie.

Gleb Kuchko ma również na koncie występy w młodzieżowych reprezentacjach Białorusi na szczeblach U-15, U-17, U-19 i U-21. W tej pierwszej zadebiutował w 2019 roku w towarzyskim turnieju UEFA Development Cup. Najwięcej spotkań (7) rozegrał w U-17, a aktualnie występuje w U-21.

Glebowi Kuchko życzymy jak najlepszych występów w Miedzi Legnica oraz w reprezentacji narodowej!

Kolejny transfer!

Nowym zawodnikiem Wisły Płock został 31-letni francuski wahadłowy Quentin Lecoeuche, który związał się z naszym klubem rocznym kontraktem z opcją przedłużenia o kolejny rok. Francuz urodził się 4 lutego 1994 roku w Beuvry, a swoją przygodę z piłką nożną rozpoczął w akademii RC Lens, gdzie występował także w seniorskich zespołach. W sumie w mieście na północy Francji występował do 2015 roku rozgrywając 22 mecze i strzelając 2 gole zarówno dla pierwszej, jak i dla drugiej drużyny. W kolejnych latach reprezentował inne francuskie drużyny takie jak FC Lorient, US Orlans, czy Valenciennes. Następnie Lecoeuche przeniósł swoją karierę na Półwysep beryjski, gdzie grał dla Realu Saragossa. Przez rok zaliczył 26 występów na zapleczu LaLigi. Sezon 2024/2025 spędził ponownie we Francji, w barwach SM Caen, gdzie zagrał w 21 meczach.

Quentin Lecoeuche to bardzo doświadczony zawodnik, który najwięcej spotkań (131) rozegrał na boiskach Ligue 2. Oprócz tego ma na koncie 38 meczów w Championnat National 2 - czwarty szczebel rozgrywkowy we Francji - 21 w Pucharze Francji oraz 2 mecze w Ligue 1.

Lecoeuche występuje na pozycji lewego wahadłowego i jak sam podkreśla, jest typem zawodnika, który dużo biega i stara się być graczem drużynowym.

Naszemu nowemu zawodnikowi życzymy jak najlepszych występów w barwach Wisły Płock!



FOT. SEBASTIAN WICINSKI | Wisła Płock S.A.

POPRIEDNIE KONFRONTACJE Z LEGIĄ I ZAGŁĘBIEM

Przed nami kolejne bardzo emocjonujące mecze z udziałem Wisły Płock na poziomie PKO BP Ekstraklasy! Nafciarze 17 sierpnia zmierzają na ORLEN Stadionie ze stołeczną Legią, a już tydzień później do Płocka przyjedzie drużyna Zagłębia Lubin. Sprawdzamy jak wyglądały poprzednie mecze z tymi drużynami.

Derby Mazowsza na przestrzeni lat

Derby Mazowsza to spotkanie, które elektryzuje społeczność zarówno Wisły Płock, jak i Legii Warszawa. Co prawda nie można tego meczu porównywać do Wielkich Derbów Śląska, czy klasyki pomiędzy Lechem a Legią, jednak zarówno kibice, jak i zawodnicy zrobią wszystko, aby to ich drużyna była górą. Początek Derbów Mazowsza datuje się na rok 1994, kiedy to odbył się pierwszy mecz obu drużyn. Wisła występowała jeszcze wtedy pod nazwą - Petrochemia Płock. W sumie obie drużyny wystąpiły 38 oficjalnych meczach między sobą, w których 24 razy górą była Legia, 9 razy Wisła, a 5 razy padł remis.

Ostatni raz z Wojskowymi rywalizowaliśmy w sezonie 2022/2023 w spotkaniach Ekstraklasy i Pucharu Polski, w których ponieśliśmy dwie porażki (0:2 w Warszawie oraz 0:3 w Płocku w Pucharze). Ostatnie zwycięstwo płockiej Wisły miało miejsce 14 października 2022 roku w 13. kolejce Ekstraklasy. Nafciarze wygrali 2:1, po golach Mateusza Lewandowskiego i Łukasza Sekulskiego. Dla gości trafił Josue z rzutu karnego.

Ostatnie zwycięstwo płockan w Warszawie to z kolei sierpień 2018 roku i wygrana 4:1. Na listę strzelców wpisali się wtedy Dominik Furman strzelający bramkę swojej byłej drużynie, Nico Varela oraz dwukrotnie Ricardinho.

Kibice płockiej drużyny z pewnością pamiętają mecz z 2006 roku w Superpucharze Polski. Na stadionie Legii pokonaliśmy naszych rywali 2:1 i zdobyliśmy drugie trofeum w naszej historii.

Ostatnie mecze z Zagłębiem

Żeby spojrzeć na ostatni mecz z Zagłębiem Lubin, nie trzeba się za bardzo cofać w czasie. 29 czerwca br. mieżyliśmy się z nimi w spotkaniu kontrolnym, które wygraliśmy 2:0. Ostatni oficjalny mecz to z kolei nasz ostatni sezon w Ekstraklasie przed spadkiem - 2022/2023. W Płocku górą była Wisła, która po trafieniach Łukasza Sekulskiego i Damiana Warchoła wygrała 2:0. W Lubinie natomiast nasi przeciwnicy zwyciężyli 2:1.

Dwa sezony wcześniej płocczanie byli górą w dwóch ligowych starciach - 4:0 w Płocku i 2:0 w Lubinie.

Tak się składa, że nasi najbliżsi rywale (zarówno Legia, jak i Zagłębie) to drużyny przeciwko którym Nafciarze odnosili największe sukcesy w swojej historii. Wspominaliśmy już o zwycięstwie nad Legią w Superpucharze Polski, więc musimy też wspomnieć o zwycięstwie nad Miedziowymi w finale Pucharu Polski w 2006 roku. W pierwszym meczu w Lubinie płocczanie wygrali 3:2, po bramkach Ireneusza Jelenia i Zarko Belady, a w Płocku dopełnili formalności wygrywając 3:1. Na listę strzelców wpisali się za to Paweł Magdoń, Vahan Gevorgyan, a także Maciej Truszczyński.

Historia pokazuje, że mecze Wisły Płock z Legią Warszawa i Zagłębiem Lubin zawsze dostarczają kibicom wielu emocji. Teraz pozostaje czekać co przyniosą nam najbliższe konfrontacje!



Witold Rososiński

4. KOLEJKA

			MECZE	BRAMKI	PUNKTY
1		WISŁA PŁOCK	4	7 - 2	10
2		LEGIA WARSZAWA	3	5 - 1	7
3		RADOMIAK RADOM	4	9 - 6	7
4		WIDZEW ŁÓDŹ	4	7 - 4	7
5		BRUK-BET TERMALICA	4	6 - 3	7
6		CRACOVIA	4	10 - 8	7
7		JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	3	8 - 8	6
8		GÓRNIK ZABRZE	4	4 - 4	6
9		LECH POZNAŃ	3	7 - 8	6
10		ARKA GDYNIA	4	3 - 3	5
11		KORONA KIELCE	4	4 - 5	4
12		POGOŃ SZCZECIN	4	7 - 9	4
13		MOTOR LUBLIN	3	5 - 7	4
14		RAKÓW CZĘSTOCHOWA	3	3 - 5	3
15		KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	3	3 - 4	2
16		GKS KATOWICE	4	3 - 9	1
17		PIAST GLIWICE	2	0 - 3	0
18		LECHIA GDAŃSK	4	9 - 11	-3



1910
PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA